

Sygn. akt III APa 6/12

Sygn. akt III APa 6/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie Wydział III w składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SA Magdalena Kostro-Wesołowska

Sędziowie: SA Grażyna Korycińska (spr.)

SA Aleksandra Tobiasz-Skrzypek

Protokolant: st.sekr.sądowy Aneta Wąsowicz

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2012 r. w Warszawie

sprawy L. K.

przeciwko (...). (...) S.A. z siedzibą w Z.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych i pracę w godzinach nocnych

na skutek apelacji (...). (...) S.A. z siedzibą w Z.

od wyroku Sądu Okręgowego W.– Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 8 listopada 2011 r. sygn. akt VII P 22/07

I. oddała apelację;

II. zasądza (...). (...) S.A. z siedzibą w Z. na rzecz L. K. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym

Sygn. akt III APa 6/12

UZASADNIENIE

Powód L. K. pozwem z dnia 7 marca 2007 roku domagał się od pozwanego (...). (...) S.A. w Z. niewypłaconego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od września 2004 roku do października 2006 roku w łącznej kwocie 152.125,87 zł. Do pozwu załączono szczegółowe wyliczenie w powyższym zakresie oraz kserokopie list obecności.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc, że z dokumentów załączonych do pozwu wynika, że faktycznie wykonywane przez powoda czynności w ramach zatrudnienia w pozwanej Spółce świadczą o pracy na stanowisku kierownika robót. Zdaniem pozwanego okoliczności te potwierdzają załączone do pozwu „plany pracy kierowników robót - budowa K.” w poszczególnych miesiącach i mając na względzie treść art.151⁴ § 1 k.p. stanowią uzasadnioną podstawę uznania, że powód nie świadczył pracy w godzinach nadliczbowych, ponadto podniesiono, że powodowi przysługiwało prawo przyjazdu do kraju na koszt pracodawcy - raz w miesiącu do początku 2006 r., a następnie raz na 3 miesiące, zaś dni wolne podczas pobytu w kraju nie były zaliczane na poczet

przysługującego pracownikowi urlopu. Z tych względów roszczenie powoda o zasądzenie kwoty 152.125,87 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych jest w ocenie pozwanego niezasadne.

W toku postępowania pełnomocnik powoda ograniczył kwotowo powództwo o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych zgodnie z wyliczeniami dokonanyymi przez powołanego przez Sąd biegłego sądowego z zakresu księgowości w opinii z dnia 14 sierpnia 2009 roku. Natomiast w piśmie z dnia 26 listopada 2010 roku powództwo rozszerzono, wnosząc o zasądzenie na rzecz powoda dodatku do wynagrodzenia tzw. "mrozowego" w okresie zimowym w K. -R. z tytułu zatrudnienia w (...). (...) S.A. za okres zimowy 2004/2005 (7 miesięcy) oraz za okres zimowy 2005/2006 (7 miesięcy). Pełnomocnik powoda ograniczył również roszczenie w zakresie wynagrodzenia za sierpień 2006r. o kwotę 1607,98 zł gdyż w tym czasie, w dniach 18-23 sierpnia 2006r. powód przebywał w szpitalu.

Na rozprawie w dniu 26 października 2011 r. pełnomocnik powoda popierał powództwo co do kwoty 141.280,94 zł. Pełnomocnik pozwanego wnosił o oddalenie powództwa.

Pełnomocnik pozwanego podniósł w toku postępowania, że powód w spornym okresie był jednocześnie zatrudniony w spółce (...) (...) Sp. z o.o. (w pełnym wymiarze czasu pracy), na rzecz której świadczył pracę również na budowie w K. wykonując analogiczne czynności do tych, które były mu zlecane w ramach umowy o pracę z (...). (...) S.A. za odrębnym wynagrodzeniem w walucie obcej. Z tych względów pozwany domagał się uznania, że liczbę przepracowanych przez powoda godzin należy podzielić między dwa oddzielne stosunki pracy.

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy W.w W.

1. zasądził od pozwanego (...) (...) S.A. w Z. na rzecz powoda L. K. wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych i pracę w godzinach nocnych za wymienione okresy:

1) wrzesień 2004r. - kwotę 4.492,40 zł (cztery tysiące czterysta dziewięćdziesiąt dwa 40/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2004r do dnia zapłaty;

2) październik 2004r - kwotę 2.233,28 zł (dwa tysiące dwieście trzydzieści trzy i 28/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2004r. do dnia zapłaty;

3) listopad 2004r. - kwotę 4.648,68 zł (cztery tysiące sześćset czterdzieści osiem i 68/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2004r. do dnia zapłaty;

4) grudzień 2004r. - kwotę 1.966,32 zł (jeden tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt sześć i 32/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2005r do dnia zapłaty;

5) styczeń 2005r. - kwotę 4.626,08 zł (cztery tysiące sześćset dwadzieścia sześć i 8/100) oraz kwotę 4,55 zł (cztery i 55/100) tytułem pracy w godzinach nocnych obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2005r. do dnia zapłaty;

6) luty 2005 r. - kwotę 7.035,84 zł (siedem tysięcy trzydzieści pięć i 84/100) oraz kwotę 5,30 zł (pięć i 30/100) tytułem pracy w godzinach nocnych obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2005r. do dnia zapłaty;

7) marzec 2005r. - kwotę 6.510,16 zł (sześć tysięcy pięćset dziesięć i 16/100) oraz kwotę 2,88 zł (dwa i 88/100) tytułem pracy w godzinach nocnych obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2005r. do dnia zapłaty;

8) kwiecień 2005r. - kwotę 5[^]982 zł (pięć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt dwa) oraz kwotę 1,52 zł (jeden i 52/100) tytułem pracy w godzinach nocnych obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2005r. do dnia zapłaty;

9) maj 2005r. - kwotę 5.998,84 zł (pięć tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt osiem i 84/100) oraz kwotę 2,12 zł (dwa i 12/100) tytułem pracy w godzinach nocnych obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2005r. do dnia zapłaty;

10) czerwiec 2005r. - kwotę 7.728,43 zł (siedem tysięcy siedemset dwadzieścia osiem i 43/100) oraz kwotę 5,76 zł (pięć i 76/100) tytułem pracy w godzinach nocnych obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2005r. do dnia zapłaty;

11) lipiec 2005r. - kwotę 8.215,28 zł (osiem tysięcy dwieście piętnaście i 28/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2005r. do dnia zapłaty;

12) sierpień 2005r.- kwotę 3.388,40 zł (trzy tysięcy trzysta osiemdziesiąt osiem i 40/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2005r. do dnia zapłaty;

13) wrzesień 2005r.- kwotę 8.032,99 zł (osiem tysięcy trzydzieści dwa i 99/100) oraz kwotę 86,40 zł (osiemdziesiąt sześć i 40/100) tytułem pracy w godzinach nocnych obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2005r. do dnia zapłaty;

14) październik 2005r. - kwotę 2.592,20 zł (dwa tysiące pięćset dziewięćdziesiąt dwa i 20/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2005r. do dnia zapłaty;

15) listopad 2005r.- kwotę 2.638,44 zł (dwa tysiące sześćset trzydzieści osiem i 44/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2005r. do dnia zapłaty;

16) grudzień 2005r. - kwotę 7.577,20 zł (siedem tysięcy pięćset siedemdziesiąt siedem i 20/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2006r. do dnia zapłaty;

17) styczeń 2006r. - kwotę 1.484,85 zł (jeden tysiąc czterysta osiemdziesiąt cztery i 85/100) oraz kwotę 2,04 zł (dwa i 4/100) tytułem pracy w godzinach nocnych obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2006r. do dnia zapłaty;

18) luty 2006r.- kwotę 6.742,68 zł (sześć tysięcy siedemset czterdzieści dwa i 68/100) oraz kwotę 1,68 zł (jeden i 68/100) tytułem pracy w godzinach nocnych obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2006r. do dnia zapłaty;

19) marzec 2006r.- kwotę 7.391,46 zł (siedem tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt jeden i 46/100) oraz kwotę 2,94 zł (dwa i 94/100) tytułem pracy w godzinach nocnych zł obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2006r. do dnia zapłaty;

20) kwiecień 2006r. - kwotę 2.865,20 zł (dwa tysiące osiemset sześćdziesiąt pięć i 20/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2006r. do dnia zapłaty;

21) maj 2006r.- kwotę 9.132,52 zł (dziewięć tysięcy sto trzydzieści dwa i 52/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2006r. do dnia zapłaty;

22) czerwiec 2006r. - kwotę 8.773,60 zł (osiem tysięcy siedemset siedemdziesiąt trzy i 60/100) oraz kwotę 3,21 zł (trzy i 21/100) tytułem pracy w godzinach nocnych obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2006r. do dnia zapłaty;

23) lipiec 2006r. - kwotę 957,12 zł (dziewięćset pięćdziesiąt siedem i 12/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2006r. do dnia zapłaty;

24) sierpień 2006r.- kwotę 6.577,29 zł (sześć tysięcy pięćset siedemdziesiąt siedem i 29/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2006r. do dnia zapłaty,

25) wrzesień 2006r. - kwotę 6.859,36 zł (sześć tysięcy osiemset pięćdziesiąt dziewięć i 36/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2006r. do dnia zapłaty;

26) październik 2006r. - kwotę 1.713,20 zł (jeden tysiąc siedemset trzynaście i 20/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2006r. do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądził od pozwanego (...). (...) S.A. w Z. na rzecz powoda L. kwotę 1.517 zł (jeden tysiąc pięćset siedemnaście) tytułem zwrotu kosztów procesu oraz kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

4. nakazał pobrać od pozwanego(...) (...) S.A. w Z. na rzecz Skarbu Państwa kasa Sądu Okręgowego-Warszawa-Praga kwotę 6.106 zł (sześć tysięcy sto sześć) tytułem opłaty sądowej, od której powód został zwolniony;

5. nakazał pobrać od (...). (...) S.A. w Z. na rzecz Skarbu Państwa Sąd Okręgowy W. P. w. W.kwotę 2612,04 zł. (dwa tysiące sześćset dwanaście i 4/100) tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania w sprawie, w pozostałej części koszty opinii biegłego przejmując na rachunek Skarbu Państwa;

6. nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w zakresie oddalonego powództwa;

7. wyrokowi w pkt 1 nadał rygor natychmiastowej wykonalności co do należności głównej do wysokości 6.700 zł (sześć tysięcy siedemset).

Z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód L. K. w dniu(...) był zatrudniony w (...). (...) S.A. w Z. na stanowisku (...) w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 6.700 zł początkowo na okres próbny - od 9 września 2004 roku do 8 października 2006 roku, następnie na podstawie kolejnych umów na czas określony, tj. od dnia 9 października 2004 roku do dnia 8 października 2005 roku (umowa z dnia 8 października 2004 roku) i od dnia 9 października 2005 roku do dnia 8 października 2006 roku (umowa z dnia 7 października 2005 roku). Jako miejsce wykonywania pracy wskazano R., pozostałe warunki zatrudnienia również nie uległy zmianie przez cały okres zatrudnienia w pozwanej Spółce. Według załącznika do umowy o pracę podpisanego przez powoda w dniu 8 września 2004 roku dobową normą czasu pracy wynosiła 8 godzin, a tygodniowa 40 godzin. Brak jest natomiast pisemnych oświadczeń powoda, iż przed dniem 4 lipca 2005 roku zapoznał się z całością Regulaminu Pracy i Wynagradzania obowiązującym w (...). (...) S.A. W spornym okresie w pozwanej Spółce nie został uchwalony regulamin organizacyjny, o którym mowa w § 7 ust. 5 Regulaminu Pracy.

L. K. wykonywał pracę na budowie w miejscowości K. w R. położonej ok. 60 km od M., wraz z pięcioma innymi pracownikami z Polski tworzyli tzw. kadrę techniczną.

Zarówno powód, jak i pozostali pracownicy techniczni zatrudnieni w K. nie mieli ustalonego pisemnego zakresu wykonywanych obowiązków, praca na budowie była organizowana na bieżąco według aktualnych potrzeb pracodawcy. Harmonogram prac, uwzględniający co najmniej 8 godzin roboczych dziennie, uzależniony był między innymi od etapu budowy oraz od wywiązywania się z poszczególnych zadań przez rosyjskich podwykonawców. Praca rozpoczynała się o godzinie 7.30 i kończyła o godzinie 17.30 przez sześć dni w tygodniu (od poniedziałku do soboty), a w zależności od bieżącej liczby pracowników obecnych, co 3 lub 4 dni godziny pracy przedłużano do godziny 20. Zdarzały się jednak sytuacje, kiedy praca przedłużała się do późnych godzin nocnych, zwłaszcza przy betonowaniu. Ponadto jeden z pracowników pełnił dyżur w niedzielę przez 12 godzin, za co otrzymywał dzień wolny w sobotę. Dodatkowo raz w miesiącu pracownikom przysługiwał płatny pobyt w kraju przez kilka dni z przejazdem na koszt pracodawcy. Początkowo praca organizowana była przez samych pracowników, po ustnym uzgodnieniu z dyrekcją. Dopiero od kwietnia 2005 roku, kiedy dyrektorem budowy została M. P., wprowadzono oficjalny pisemny grafik pracy, ustalany z miesięcznym wyprzedzeniem i uwzględniający wyjazdy pracowników do kraju w odstępach około 3 miesięcy. Wszyscy pracownicy ujęci w grafiku, włącznie z powodem, zostali wpisani jako kierownicy robót. Były prowadzone listy obecności, na których samodzielnie pracownicy wpisywali czas pracy. Od momentu zmiany na stanowisku

dyrektora, tj. od kwietnia 2005 roku na koniec dnia roboczego listę była oddawana do dyrekcji celem sprawdzenia i ustalenia harmonogramu pracy na kolejny okres. (...) rozliczenia nadgodzin nie był w sposób wyraźny określony na piśmie, wszelkie uzgodnienia w tym zakresie pracownicy otrzymywali w formie ustnej, zaś okresowe wyjazdy do kraju przysługiwały każdemu z pracowników w takim samym wymiarze niezależnie od liczby przepracowanych w danym okresie godzin.

Powód, jak również pozostali pracownicy techniczni, wykonywali pewne czynności nadzorcze na budowie, w zależności od posiadanych umiejętności, jednak całość robót budowlanych nadzorował W. W. (1), zatrudniony przez pozwaną Spółkę na stanowisku kierownika robót z uwagi na największe doświadczenie i kwalifikacje (uprawnienia budowlane, dobra znajomość języka rosyjskiego). On zajmował się m.in. sporządzaniem grafików prac, odbiorem robót zanikających (zbrojeń, betonowań, szalunków, rozstawienia otworów) i ściśle współpracą z R.. On również brał czynny udział w organizowaniu pracy na budowie i zlecał pozostałym pracownikom, w tym powodowi doraźne wykonywanie niektórych czynności nadzorczych.

Wszyscy pracownicy zatrudnieni w K. otrzymywali jednakowe wynagrodzenie miesięczne, określone w umowach o pracę. Za przepracowane nadgodziny i pracę w porze nocnej nie wypłacano im dodatkowego wynagrodzenia, poza drobnymi wypłatami w walucie miejscowej.

Jak wynika z § 3 ust. 4 Regulaminu wynagradzania pozwanej Spółki, który wszedł w życie 1 lutego 2005r. pracownikom za pracę w godzinach nadliczbowych przysługiwało wynagrodzenie dodatkowe obliczone zgodnie z przepisami kodeksu pracy (k-187).

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika również, że na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości Sąd ustalił, że w okresie od 9 września 2004 roku do 6 października 2006 roku powód świadczył pracę w godzinach nadliczbowych w dni powszednie z dodatkiem 50% w liczbie 896 godzin, za które przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 53.138,46 zł, która to kwota stanowi niedopłatę pozwanego. Ponadto w niedzielę, święta i dodatkowe dni wolne od pracy powód przepracował (...),5 godzin, za które przysługiwał mu dodatek 100% w wysokości 84.623,34 zł, zaś w porze nocnej powód przepracował 121,5 godzin, za które przysługuje mu dodatek w wymiarze 20% od najniższego wynagrodzenia, tj. kwota 118,40 zł. Jak wskazał biegły po przeprowadzeniu badań, wyceny zdarzeń gospodarczych, pozwany nie naliczał i nie wypłacał powodowi wynagrodzenia dodatkowego za pracę w godzinach nadliczbowych ani z dodatkiem 50% ani z dodatkiem 100%, jak również dodatków za pracę powoda w porze nocnej. Pozwany stosował rozliczenia czasu pracy według kodeksu pracy ale przekraczał limit roczny 150 godzin nadliczbowych (opinia biegłego księgowego - k. 232 - 267).

Z kolei na podstawie opinii uzupełniającej biegłego Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie objętym pozwem powód świadczył dla (...). (...) Spółka z o.o. pracę w godzinach nadliczbowych w dni powszednie z dodatkiem 50% w liczbie 546 godzin, za które przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 1.266,52 zł. Dodatkowo w niedzielę, święta i dodatkowe dni wolne od pracy powód przepracował 689 godzin, za które przysługiwał mu dodatek 100% w wysokości 2.252,62 zł, zaś w porze nocnej powód przepracował 99,5 godzin, za które przysługuje mu dodatek w wymiarze 20% najniższego wynagrodzenia czyli w łącznej wysokości 96,27 zł. Wymienione wyżej kwoty niewypłaconego wynagrodzenia nie zostały uwzględnione w opinii podstawowej i stanowią dodatkową niedopłatę pozwanego. Łączna kwota niewypłaconego powodowi wynagrodzenia wyniosła: z tytułu zatrudnienia w (...). (...) S.A. za okres wrzesień 2004 roku - października 2006 roku - 137.761,80 zł, natomiast z tytułu zatrudnienia w (...). (...) Spółka z o.o. za okres lipiec 2005 - październik 2006 roku - 3.519,14 zł (opinia uzupełniająca biegłego księgowego - k. 393 - 416). Biegły w przedmiotowej opinii nie uwzględnił kwot dodatku mrozowego, ponieważ nie stwierdził w aktach sprawy żadnego dokumentu, który świadczyłby o tym, że taki dodatek powodowi przysługiwał (k. 455).

W ocenie Sądu powództwo o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych i pracę w godzinach nocnych skierowane przeciwko (...). (...) z siedzibą w Z. zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części, oddalone zostało natomiast co tzw. dodatku mrozowego, które nie zostało udowodnione przez powoda. Sąd wskazał, że podstawą zasądzenia kwot za poszczególne miesiące zatrudnienia powoda stały się ustalenia i matematyczne wyliczenia biegłego

sądowego sformułowane w opinii głównej i opinii uzupełniającej. Kwoty wskazane w pkt. 1.1) do 26) sentencji wyroku odpowiadają kwotom zawartym w opinii biegłego (k- 241).

Sąd podkreślił, że zmiana dotyczy wynagrodzenia za sierpień 2006r., dlatego też zamiast kwoty 7.298 zł Sąd zasądził kwotę 6.577,29 zł., odejmując od kwoty wskazanej przez biegłego kwotę wskazaną przez pełnomocnika powoda z uwagi na pobyt w szpitalu, a w konsekwencji brak możliwości przepracowania w tym czasie godzin nadliczbowych.

Oceniając materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie Sąd nie podzielił podstawowego zarzutu strony pozwanej zawartego już w odpowiedzi na pozew polegającego na tym, że z uwagi na charakter pracy powoda oraz przepis art. 151⁴ § 1 kodeksu pracy powodowi nie przysługiwało wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych. Na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych nie uległo zdaniem Sądu Okręgowego wątpliwości, że powód mimo zatrudnienia na stanowisku brygadzysty był wskazywany w grafikach robót ustalanych przez dyrektor M. P. jako kierownik robót, podobnie jak świadek Ż.. Świadek W. wyjaśnił, że powód nie mógł być kierownikiem z uwagi na brak stosownego wykształcenia, a mimo to pracował jak pozostali kierownicy. Powód dołączył do pozwu oprócz list obecności (poza listami od lipca do października 2006r.) również plany pracy kierowników robót za poszczególne miesiące, były one sporządzane przez świadka W., a zatwierdzane przez M. P., począwszy od kwietnia 2005r. Na drugiej pozycji planów figuruje nazwisko powoda. Świadczy to zdaniem Sądu Okręgowego o prawdziwości zeznań świadka W. i Ż. o traktowaniu powoda jako kierownika robót, mimo faktycznego stanowiska brygadzysty. W planach tych nie uwzględniano pracy w godzinach nocnych podczas betonowania.

Sąd wskazał, że z zeznań świadków oraz wyjaśnień powoda wynika w sposób bezsporny brak wypłat wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i za pracę w godzinach nocnych. Zdaniem Sądu Okręgowego nie może stanowić swoistej rekompensaty za taką pracę możliwość wyjazdu do kraju w trybie określonym przez pozwanego. Wyjazdy takie zostały wzięte przez biegłego pod uwagę w opinii i odzwierciedlają zapisy zarówno na listach obecności powoda jak też planach pracy. Przykładowo za sierpień 2005r. brak podpisu powoda na liście od 8 do 13, zaś na planie pracy kierowników jest odnotowana litera odpowiednio litera K.

Sąd Okręgowy zważył ponadto, co następuje: z dniem 1 stycznia 2004r. wprowadzono nowe brzmienie art. 129 § 1 kodeksu pracy zgodnie z którym,-czas pracy nie może przekraczać 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym nieprzekraczającym 4 miesięcy. Stosownie do przepisu art. 131 § 1 i 2 kodeksu pracy tygodniowy czas pracy łącznie z godzinami nadliczbowymi nie może przekraczać przeciętnie 48 godzin w przyjętym okresie rozliczeniowym. Ograniczenie to nie dotyczy pracowników zarządzających w imieniu pracodawcy zakładem pracy. W ocenie Sąd Okręgowy powód nie był pracownikiem o takim statusie, nawet jeżeli był wymieniany w planach pracy jako kierownik. Wynikało to bowiem z systemu organizacji pracy na budowie w K. i systemu nadzoru nad pracownikami.

Sąd Okręgowy zważył, że pracownicy na stanowiskach kierowniczych pracują w ustalonym wymiarze i rozkładzie czasu pracy. Pracownicy ci mogą pracować w różnych systemach czasu pracy, w zależności od typu organizacji pracy stosowanej w zakładzie pracy oraz wykonywanych przez nich obowiązków.

(...) czasu pracy oraz zakres zadań tych pracowników powinien być jednak ustalony w taki sposób, aby mogli oni wykonać swoją pracę w ramach obowiązujących ich norm czasu pracy. Praca w godzinach nadliczbowych nie powinna stanowić reguły, chociaż w niektórych okresach może się zdarzyć, że proporcje między normalnym czasem pracy a godzinami nadliczbowymi ulegną istotnej zmianie, zostaną zachwiane. Pracownicy na stanowiskach kierowniczych mają więc obowiązek pracy w godzinach przekraczających ustalone dla nich normy czasu pracy, jeśli polecenie takiej pracy zostało wydane przez kompetentnego przełożonego, czy też jeśli konieczność taka powstała na skutek własnej oceny pracownika w poczuciu odpowiedzialności za powierzony odcinek pracy. W niniejszej sprawie bezsporne jest zdaniem Sądu Okręgowego, że takich poleceń nie wydawali przełożeni powoda, nie było jednak żadnej możliwości dostosowania liczby faktycznie przepracowanych godzin przez powoda do obowiązującej go normy czasu pracy. Trudno bowiem sobie wyobrazić, że powód zaprzestałby wykonywania obowiązków służbowych po godzinie 17.30, skoro sam pracodawca ustalając wspomniane wyżej plany pracy kierowników robót z góry przewidywali czas pracy

ponad ustaloną normę w godzinach 7.30 do 20.00 (przykładowo plan pracy maj 2006 w dniach: 4, 10, 13, 16, 19, 22, 26, 29). Co więcej pracodawca nie uwzględniał także w tych planach pracy w godzinach nocnych podczas betonowania.

Sąd Okręgowy wziął ponadto pod uwagę, że prawo Unii Europejskiej mniej restrykcyjnie traktuje czas pracy pracowników zarządzających oraz innych osób posiadających autonomię w podejmowaniu decyzji. Przepis bowiem art. 17 ust. 1 pkt a Dyrektywy nr 2003/88/WE dotyczącej niektórych aspektów organizacji czasu pracy pozwala na pewne odstępstwa w regulacji czasu pracy i czasu odpoczynku pracowników zarządzających lub innych osób posiadających autonomię w podejmowaniu decyzji. Przepis ten dotyczy pracowników, których czas pracy nie jest z góry mierzony lub określony oraz może być określony przez samych pracowników, w tym szczególnie pracowników zarządzających lub innych osób posiadających autonomię w podejmowaniu decyzji.

Jak wskazał Sąd, istotne dla rozstrzygnięcia o zasadności powództwa są również inne przepisy kodeksu pracy, a mianowicie: zgodnie z art. 151 § 1 k.p., art. 151¹ § 1 k.p., art. 151⁴ § 1 i 2 k.p.

Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że powód oraz przesłuchani w niniejszej sprawie świadkowie pracowali stale w ponadnormatywnym czasie pracy. Pozwany nie wykazał przy tym, iż powód pracował jedynie w normatywnym czasie pracy i nie wykonywał pracy w godzinach nadliczbowych. Istotne przy tym było stwierdzenie świadka W., że ani on ani też inni pracownicy nie otrzymali dodatkowego wynagrodzenia za pracę ponad normy pracy oraz pracę w godzinach nocnych. Wiarygodności świadka w tym zakresie nie umniejsza fakt, że również i on wytoczył analogiczny proces jak powód stronie pozwanej.

Sąd powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1976 r., sygn. akt I PRN 13/76 zgodnie, z którym „pracownik, nawet na kierowniczym stanowisku czy innym, stanowisku, nie może być zobowiązany przez pracodawcę do stałego świadczenia pracy ponad ustawowy czas pracy i to bez wynagrodzenia, tylko dlatego że jest to potrzebne do zachowania ciągłości pracy zakładu”.

W innym orzeczeniu z dnia 20 września 2005r. (II PK 56/05 OSNP 2006/13 14/213) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że pozbawienie prawa do oddzielnego wynagrodzenia z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych (art. 135 § 1 kodeksu pracy obecnie art. 1514 kodeksu pracy) dotyczy tylko wyjątkowych sytuacji i tylko pracowników zajmujących określone stanowiska związane z zarządkiem zakładem pracy lub jego wyodrębnionej części.

Sąd Okręgowy uznał, że zarzut strony pozwanej, że powód otrzymywał wynagrodzenie także od innego podmiotu gospodarczego o podobnej nazwie nie okazał się trafny. Powód bowiem miał zawartą w dniu 7 października 2005 r. umowę o pracę, w której określono jako pracodawcę J.W (...) S.A. ze wskazaniem miejsca i daty rozpoczęcia pracy oraz wskazanego wyżej wynagrodzenia z tytułu pracy na pełnym etacie na stanowisku brygadzysty. Nawet jeżeli powód otrzymywał wynagrodzenie w rublach od J. C.I.za określone prace, nie pozostaje to w związku ze świadczeniem pracy w określonym wymiarze na rzecz strony pozwanej i nie wyklucza prawidłowego rozliczenia pracy na rzecz pozwanego w godzinach nadliczbowych i nocnych.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił kwot wskazanych przez biegłego w opinii uzupełniającej z tej właśnie przyczyny, że po stronie pozwanej nie występowała spółka (...)W. C. I. i kwoty te nie stanowiły przedmiotu sporu. Ponadto ze stanowiska procesowego powoda reprezentowanego przez fachowego pełnomocnika, bezspornie wynika (pismo z dnia 25 marca 2010r.), że nie ma żadnego związku pomiędzy zatrudnieniem powoda przez stronę pozwaną a świadczeniem pracy na rzecz J. C. I. jako specjalista ds. produkcji w firmie (...).

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda kwoty wyliczone przez biegłego w opinii podstawowej ze zmniejszeniem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres sierpnia 2006r. Żądanie powoda zapłaty odsetek w wysokości ustawowej od zasądzzonego roszczenia znajduje oparcie w treści art. 481 § 1 kc. Odsetki zostały zasądzone od pierwszego dnia następnego miesiąca za miesiąc poprzedzający wypłatę wynagrodzenia stosownie do § 25 ust. 1 Regulaminu pracy złożonego przez stronę pozwaną do akt sprawy (k-120).

Sąd zważył, iż strona powodowa nie przedstawiła żadnego dowodu na potwierdzenie przysługiwania powodowi innego jeszcze dodatku tzw. mrozowego; w tym zakresie powództwo zostało oddalone co do zasady. Sąd Okręgowy zważył, że ani w pozwie ani w wskazanych wyżej pismach procesowych pełnomocnik powoda nie sprecyzował kwotowo tego dodatku ani podstawy prawnej i faktycznej jego ewentualnego zasądzenia. Z zeznań żadnego ze świadków nie wynikało ponadto, aby otrzymywali taki dodatek zatrudnieni na stanowiskach analogicznych jak powód i na tej samej budowie.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania nastąpiło zgodnie z wynikiem postępowania w oparciu o przepisy art. 98, art. 102 i 108 kpc oraz art. 113 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Koszty zastępstwa procesowego powoda zostały ustalone zgodnie z przepisami § 6 pkt.6) oraz § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002, Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) stosownie do kwoty zasądzanego roszczenia.

Sąd na podstawie art. 102 kpc nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w zakresie oddalonego powództwa stanowiącego różnicę pomiędzy żadaną ostatecznie przez pełnomocnika powoda kwotą 141.280, 94 zł, a kwotą zasądzoną wynikającą z sum wynagrodzeń za poszczególne miesiące - biorąc pod uwagę fakt uprzedniego zwolnienia powoda od kosztów sądowych w kwocie 6.106 zł (postanowieniem z dnia 7 lipca 2007r. powód został zwolniony od opłaty sądowej od pozwu ponad kwotę 1500 zł).

Na podstawie art. 477 § 1 kpc Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w części nie przekraczającej jednomiesięcznego wynagrodzenia powoda za pracę do kwoty 6.700 zł stosownie do niekwestionowanego przez strony zaświadczenia strony pozwanej z dnia 8 listopada 2007r. o wynagrodzeniu powoda obliczonego jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła strona pozwana. Zaskarżając go w zakresie pkt 1, 3, 4, 5, 6 zarzuciła mu:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 278 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez dopuszczenie przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia przez biegłego faktów podczas, gdy zgodnie z powołanym wyżej przepisem biegły może jedynie wydać opinie co do faktów, a nie je ustalać

2) naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, poprzez wyprowadzenie z materiału dowodnego wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, polegające na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż powód świadcząc pracę na podstawie umów o pracę na rzecz dwóch różnych spółek na pełen etat, świadczył na rzecz pozwanego pracę w godzinach nadliczbowych,

3) naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu, w postaci dowodu z opinii biegłego i przyjęcie w/w opinii za podstawę orzeczenia podczas gdy została ona sporządzona w oparciu o dokumentację, która nie stanowiła dokumentacji pracowniczej,

4) naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania polegające na przyjęciu, iż Powód nie był zatrudniony na stanowisku kierownika robót, pomimo, że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie jednoznacznie wskazuje na zatrudnienie Powoda właśnie na tym stanowisku,

5) a w konsekwencji naruszenie prawa materialnego, tj. art. 151⁴ § 1 i 2 Kodeksu pracy poprzez jego niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy, pomimo, że w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki jego zastosowania,

6) naruszenie art. 328 § 2 Kodeksu postępowania poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku niezgodnie z wymogami przewidzianymi w/w przepisem poprzez niedostateczne wyjaśnienie podstawy faktycznej, polegające na nie wskazaniu przez sąd I instancji ilości przepracowanych godzin nadliczbowych w poszczególnych miesiącach oraz sposobu ustalenia wynagrodzenia przyznanego za pracę w godzinach nadliczbowych, co powoduje, iż zaskarżony wyrok usuwa się spod kontroli instancyjnej

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości,
2. ewentualnie o uchylenie wyroku sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach przy uwzględnieniu kosztów postępowania w II instancji,
3. zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych, według norm prawem przepisanych

W uzasadnieniu apelacji strona skarżąca wskazała, iż w niniejszej sprawie Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego celem ustalenia ilości godzin nadliczbowych przepracowanych przez Powoda oraz celem ustalenia wysokości wynagrodzenia przysługującego Powodowi za pracę w godzinach nadliczbowych. Na powyższe wskazuje teza dowodowa skonstruowana przez Sąd I instancji: „celem ustalenia czy powód w okresie objętym pozwem pracował w godzinach nadliczbowych”. Powyższe zdaniem apelującego należy traktować jako ustalenia co do faktów, a niejako ocenę czy wyjaśnienie faktów. Tym samym należy uznać, iż Sąd I instancji naruszył przepis art. 278 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego. Skutkowało to częściowym ustaleniem stanu faktycznego przez biegłego, a nie przez Sąd I instancji. Powyższe miało niewątpliwy wpływ na treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Niezależnie od powyższego strona apelująca wskazała, iż biegły sporządzając swoją opinię w niniejszej sprawie oparł się na listach, które nie stanowią dokumentacji pracowniczej. Listy te nie mogą stanowić podstawy do ustalenia ilości godzin nadliczbowych przepracowanych przez Powoda oraz wysokości należnego mu z tego tytułu wynagrodzenia. Ponadto wskazała, iż listy te (plany pracy kierowników robót) opatrzone są pieczęcią spółkir.- (...). C. I. L.W związku z powyższym błędem jest przyjęcie, iż listy te odnoszą się wyłącznie do pracy na rzecz Pozwanego - (...). (...) S.A.

Ponadto zdaniem strony pozwanej z uwagi na zatrudnienie powoda w dwóch spółkach: (...). (...) S.A. oraz (...). C. I. L.. na pełen etat - sprzeczny z doświadczeniem życiowym jest wniosek, iż Powód mógł świadczyć pracę w godzinach nadliczbowych w ilości określonej w opinii biegłego na rzecz Pozwanego.

Ponadto zdaniem pozwanej spółki z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, , wynika, iż Powód był zatrudniony stanowisku kierowniczym. Sąd dokonując odmiennych ustaleń faktycznych dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego. Konsekwencją błędnego ustalenia stanu faktycznego we wskazanym wyżej zakresie Sąd I instancji nie zastosował art. 151(4) § 1 i 2 Kodeksu pracy pomimo, że w rzeczywistym stanie faktycznym sprawy istniały przesłanki do jego zastosowania.

Ponadto w ocenie apelującej strony Sąd I instancji sporządzając uzasadnienie zaskarżonego wyroku dopuścił się naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie wyjaśniając w sposób dostateczny w jaki sposób ustalił następujące fakty: ilość przepracowanych godzin nadliczbowych w konkretnych miesiącach oraz wysokość przysługującego Powodowi z tego tytułu wynagrodzenia.

Sąd I Instancji przyjął w tym zakresie ustalenia biegłego co do faktów, natomiast nie poczynił własnych ustaleń. Powyższe zdaniem apelującej skutkuje tym, iż zaskarżone orzeczenie usuwa się spod kontroli instancyjnej.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie.

W uzasadnieniu swego stanowiska powód wskazał przede wszystkim, że był on pracownikiem fizycznym- bez uprawnień budowlanych- zatrudnionym na stanowisku brygadzysty fizycznie pracującym wspólnie ze swoją brygadą,

ta zaś nie była wyodrębnioną komórką organizacyjną. Wszyscy świadkowie potwierdzili że L. K. był zatrudniony na stanowisku brygadzysty. Świadek G. Ż. zeznał, że kierownicy budowy mieli umowy o wykonywanie obowiązków kierownika budowy. L. K. umowy o wykonywanie obowiązków kierownika budowy nie miał.

Wbrew zarzutom apelacji w ocenie powoda biegły nie zastępował Sądu w ustaleniu czy powód faktycznie pracował w godzinach nadliczbowych, lecz dokonał analizy całości zgromadzonego materiału dowodowego, gdzie wymagana była wiedza specjalna oraz wydał opinię w formie opisowej oraz w formie tabeli oddzielnie dla każdego miesiąca.

Odnosząc się do zarzutu oparcia się przez biegłego na załączonych przez powoda kopiach list obecności, które zdaniem apelującego nie stanowią dokumentacji pracowniczej i nie stanowią podstawy obliczenia wynagrodzenia za nadgodziny, powód wskazał, że jest to zarzut bezpodstawny i sprzeczny z zeznaniami świadków, m.in. świadka A. S. (1)- zastępcy dyrektora ds. inwestycji, który zeznał, że listy obecności były żeby zapewnić i ustawić prace na każdym odcinku robót.

Zarzut jest ponadto sprzeczny z obowiązującym w zakładzie pracy Regulaminem Pracy, tj. jego art. 26 i 30, z którego wynika że lista obecności jest kartą ewidencji pracy pracownika, cyt. „pracownik zatrudniony na budowie potwierdza swoje przybycie na liście obecności znajdującej się u kierownika budowy, karta ewidencji obejmuje pracę w niedziele i święta, w porze nocnej, w godzinach nadliczbowych, w dodatkowe dni wolne od pracy, a także dyżury, urlopy, zwolnienia od pracy, inne usprawiedliwione nieobecności w pracy oraz prawo wglądu pracownika do ewidencji czasu pracy „.

Następnie powód wskazał, że jego zatrudnienie na dwóch różnych stanowiskach u dwóch różnych pracodawców wskazuje, że oba zatrudnienia stanowią dwa niezależne i odrębne byty prawne, których nie można łączyć ani nie można wzajemnie „kompensować”.

W aktach osobowych L. K. brak jest jakichkolwiek dowodów które by potwierdzały, że w ramach jednej umowy powód miałby pobierać wynagrodzenie w złotych i rublach. W aktach osobowych brak dowodów, a i pozwany nie wykazał przejęcia - przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę w rozumieniu art. 23 1 KP, ani też nie wykazał ażeby udzielił powodowi urlopu bezpłatnego na czas wykonywania pracy u innego pracodawcy np. w spółce rosyjskiej (...). (...) Sp. z o.o. w rozumieniu art. 291 KP. Zgodnie z art. 6 KC „ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie która z faktu tego wywodzi skutki prawne”.

Ponadto powód zaznaczył, że wszyscy świadkowie zgodnie zeznali, że za przepracowane godziny nadliczbowe nikomu nie było płacone wynagrodzenie. Okoliczność, że pracownicy nie upominali się o wypłatę wynagrodzenia za przepracowane godziny nadliczbowe w trakcie zatrudnienia nie dowodzi, że wynagrodzenie za prace w godzinach nadliczbowych, w niedziele, święta kościelne i państwowe, za pracę w dni wolne od pracy oraz za pracę w porze nocnej się nie należy. Pracodawca nie wypłacając należnego wynagrodzenia za nadgodziny i pracę w porze nocnej naruszał prawo pracownika od tego wynagrodzenia. Nie udostępniając pracownikom Regulaminu Pracy, Regulaminu Wynagradzania uniemożliwiał egzekwowanie przez nich należnego wynagrodzenia.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna. Sąd I Instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak również prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego.

Przystępując do analizy poszczególnych zarzutów apelacji należy w pierwszej kolejności odnieść się do zarzutów związanych z wykorzystaniem przez Sąd Okręgowy opinii biegłego. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut jakoby opinia zastępowała własne ustalenia Sądu jest bezzasadny i zasada się przede wszystkim na niefortunnym sformułowaniu przez Sąd tezy dowodowej. Konstruując tezę dowodową w postanowieniu o powołaniu biegłego sąd z pewnością powinien unikać posługiwania się pojęciem „ustalenia”, które w praktyce kojarzone jest przede wszystkim z czynnością sądu w zakresie ustalania faktów. Nie zmienia to jednak faktu, iż to drobne uchybienie Sądu I Instancji nie stanowi naruszenia art. 278 k.p.c., mającego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy ponieważ biegły wykonał swe zadanie zgodnie z

poleceniem Sądu, jak również w granicach ustawowych kompetencji. Zgodnie bowiem z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1969(I CR 140/69), zacytowanym przez samego apelującego, opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego w sprawie materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Należy zaś dopowiedzieć, że o tym czy do oceny zebranego przez Sąd materiału potrzebne są wiadomości specjalne, decyduje sam Sąd. Mając na względzie, że zadanie biegłego w niniejszej sprawie w istocie polegało na dokonaniu analiz i obliczeń w oparciu o umiejętności księgowo jak również przedstawieniu wyników w formie tabel, uznać należy, że decyzja Sądu o powołaniu biegłego była zasadna. Z całą pewnością biegły nie przekroczył swych kompetencji gdyż obliczeń dokonał wyłącznie na podstawie materiału faktycznego w postaci dokumentów dostarczonych przez Sąd. W cytowanym zaś przez apelującego wyroku Sąd Najwyższy trafnie zaważa, że opinia nie może s a m a być źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego – jednakże te nieprawidłowości w czynnościach biegłego w niniejszej sprawie miejsca nie miały.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. należy wskazać, że w uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy powołał się na obliczenia biegłego, wskazując dokładną liczbę godzin nadliczbowych przepracowanych przez powoda w dni powszednie, jak również w święta i w nocy. Sąd dokonał również pozytywnej oceny opinii biegłego z zastosowaniem kryteriów właściwych dla tego rodzaju dowodu, jak również wyjaśnił, że podstawą zasądzenia kwot za poszczególne miesiące zatrudnienia powoda stały się ustalenia i matematyczne wyliczenia biegłego sądowego sformułowane w opinii głównej i opinii uzupełniającej, kwoty wskazane w sentencji wyroku odpowiadają kwotom zawartym w opinii biegłego. W ocenie Sądu Apelacyjnego taki sposób wyjaśnienia podstawy faktycznej wyroku - chociaż nie jest rozwiązaniem idealnym z uwagi na brzmienie art. 328 § 2 k.p.c. - z pewnością nie może prowadzić do postawienia zarzutu naruszenia wskazanego przepisu w sposób uniemożliwiający kontrolę rozumowania Sądu Okręgowego przez Sąd II Instancji.

Przechodząc do omówienia zarzutów naruszenia przez Sąd I Instancji art. 233 k.p.c. należy uznać, iż zarzuty te stanowią jedynie polemikę z prawidłowo ustalonym stanem faktycznym. Bezzasadny jest zarzut jakoby listy obecności nie mogły stanowić podstawy obliczenia wynagrodzenia powoda, gdyż jak wyjaśnił Sąd Okręgowy ta część materiału dowodowego jest koherentna z pozostałym materiałem przyjętym za podstawę rozstrzygnięcia, a to z planami pracy kierowników, jak również zeznaniami świadków. Sąd Apelacyjny nie podziela również zarzutu jakoby fakt świadczenia przez L. K. pracy w ramach dwóch odrębnych stosunków pracy na rzecz dwóch spółek z tej samej grupy kapitałowej sprawiał, iż sprzeczne z doświadczeniem życiowym jest przyjęcie, że powód świadczył pracę w godzinach nadliczbowych na rzecz spółki pozwanej. Jak słusznie wskazuje powód w odpowiedzi na apelację oba te stosunki pracy stanowią niezależne, odrębne stosunki prawne, a powód udowodnił swe roszczenie w stosunku do (...). (...) S.A, co potwierdza również opinia biegłego (opinia podstawowa). Ciężar udowodnienia okoliczności, że liczba godzin nadliczbowych przepracowanych przez powoda na rzecz (...). (...) S.A. była w rzeczywistości mniejsza obciążała stronę pozwaną, która temu ciężarowi nie sprostała.

Naruszenia art. 233 k.p.c. strona pozwana dopatrywała się również w przyjęciu przez Sąd I Instancji, że powód nie był zatrudniony na stanowisku kierownika robót. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego, pomimo tego że powód był ujęty na listach kierowników, nie ulega wątpliwości, iż pracował on na stanowisku brygadzysty. Świadczy o tym nie tylko zapis w umowie o pracę, jak również rzeczywisty zakres obowiązków powoda, który w zasadzie wykonywał taką samą, fizyczną pracę jak członkowie jego brygady. Poza tym brygada, którą kierował powód z pewnością nie stanowi wyodrębnionej komórki organizacyjnej w rozumieniu art. 151⁴ § 1 k.p. Co równie ważne, wpływ powoda na organizację czasu pracy był znikomy, skoro on sam także pracował według ustalonego grafiku.

Wobec powyższego tylko na marginesie należy zaznaczyć, iż nawet przyjęcie że powód zaliczał się do kategorii pracowników określonych w art. 151⁴ § 1 i 2 k.p. nie mogłoby prowadzić do oddalenia powództwa, a to z uwagi na fakt, że na skutek istniejącej u pozwanego organizacji pracy był on stale zmuszony świadczyć pracę w godzinach nadliczbowych Zgodnie bowiem z art. 151⁴ § 1 pracownicy zarządzający w imieniu pracodawcy zakładem pracy i kierownicy wyodrębnionych komórek organizacyjnych wykonują, w razie konieczności, pracę poza normalnymi godzinami pracy bez prawa do wynagrodzenia oraz dodatku z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych,

z zastrzeżeniem § 2. Jak wynika z brzmienia tego przepisu przesłanką jego zastosowania jest stan konieczności, pod którym to pojęciem należy rozumieć jedynie sporadyczną potrzebę, uzasadnioną wyjątkową sytuacją, a nie zaś jako stałe wykonywanie pracy ponad obowiązujący pracownika czas pracy wynikające z wadliwie określonego zakresu czynności (ustalenia zadań) lub nieprawidłowej organizacji pracy. Oznacza to, że nawet osoby zatrudnione na stanowiskach kierowniczych nie mogą być pozbawione prawa do wynagrodzenia oraz dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych, jeżeli wskutek niezależnej od nich wadliwej organizacji pracy są zmuszone do systematycznego przekraczania obowiązujących norm czasu pracy. (wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2011 r. II PK 254/10).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w Warszawie- Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd orzekł na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 13 pkt 3 w zw. z § 12 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz. U. z dnia 3 października 2002 r.).

Sędziowie: Przewodniczący:

(...)

(...)